

**Grzegorz Kucharczyk\***

## **Zygmunt Krasiński i zmartwychwstańcy o polityce polskiej i rewolucji**

### **Zygmunt Krasiński and the Resurrectionists on Polish Politics and the Revolution**

**Abstract:** The article examines the similarities between the political thought of Zygmunt Krasiński (1812–1859), a romantic poet, and the reflection on the politics of the most prominent representatives of the Congregation of the Resurrection of Our Lord Jesus Christ. The author of the paper emphasizes how Krasiński greatly appreciated the pastoral and national work of the Resurrectionists, having great confidence in them. He carried on a regular correspondence with them (with Father A. Jełowicki and Father H. Kajsiewicz), from which emerged significant similarities between the reflection on the subject of politics exposed by the poet and the aforementioned clergymen. Both Krasiński and the Resurrectionists considered the Catholic religion to be the foundation of Polishness understood as a community of spirit and culture. Preserving this community while remaining faithful to the Catholic identity of the Polish nation was, stressed jointly by both Krasiński and the Resurrectionists, a *sine qua non* for the Polish nation to regain political independence. On this path, however, there was a serious threat posed by the revolution. As the author of “Undivine Comedy” points out, the revolution threatened Poland both from the West (through radical currents inspired by the anti-Christian

\* Grzegorz Kucharczyk (ORCID: 0000-0002-3046-7555) – prof. nauk humanistycznych, pracownik Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim (prorektor ds. nauki), Instytutu Historii PAN oraz Ośrodka Badań nad Totalitaryzmami w Instytucie Pileckiego. Od lat zajmuje się dziejami polskiej myśli politycznej, zwłaszcza myśli Zygmunta Krasińskiego (*Myśl polityczna Zygmunta Krasińskiego*, Poznań 1995). Opublikował m.in. *Prusy. Pięć wieków* (Warszawa 2020) oraz *Hohenzollernowie. Władcy Prus* (Warszawa 2022). Laureat nagród Feniks (2005, 2023); kontakt: gkucharczyk@ajp.edu.pl.

legacy of the French Revolution) and from the East (through Russia, understood as an institutionalized revolutionary insurrection). This way of interpreting the revolutionary danger was shared by the Resurrectionists, the recipients of the poet's letters.

**Keywords:** Zygmunt Krasiński, Aleksander Jełowicki, Hieronim Kajsiewicz, the Resurrectionists, Catholicism, the Great Polish Emigration, religious orders.

**Parole chiave:** Zygmunt Krasiński, Aleksander Jełowicki, Hieronim Kajsiewicz, Resurzionisti, Cattolicesimo, Grande Emigrazione Polacca, ordini religiosi.

**Słowa kluczowe:** Zygmunt Krasiński, Aleksander Jełowicki, Hieronim Kajsiewicz, zmartwychwstańcy, katolicyzm, Wielka Emigracja, zakony.

To jest katolik, który (jak większość ludzi jego wieku) przebywa różne wątpliwości, który wątpliwości, jak wierzenia swoje, chce sobie rozumowo wyjaśnić i uzasadnić; który różne artykuły wiary tłumaczy sobie i rozwija na swój sposób, z nauką Kościoła nie zawsze zgodny; który dalej wierzy w najwyższe przeznaczenie Kościoła i spełnienia tych przeznaczeń wygląda, a im więcej pragnie tego spełnienia, im wyżej to przeznaczenie pojmuje, tym trudniej, tym niecierpliwiej znosi małości i słabości ludzi w Kościele [...]. Niezgodność z Kościołem, jaka jest, pochodzi z rzeczy świeckich i politycznych, i do tych się tylko odnosi; wiara jest u niego gruntowniejsza i hartowniejsza, bardziej na rozumowaniu oparta i w przekonanie zamieniona niż u ogromnej większości świeckich, czy XVI, czy XIX wieku<sup>1</sup>.

**W** ten sposób „pojęcia religijne” Zygmunta Krasińskiego opisywał przed ponad stu laty Stanisław Tarnowski. W swoim opus magnum poświęconym życiu i twórczości autora *Nie-Boskiej komedii* krakowski uczonec cytował również słowa Piotra Semenienki z 1839 r., krótko po spotkaniu z wieszczem w Rzymie: „zdaje się nie mieć [Krasiński] wcale religii, a nawet więcej, niż zdaje się”<sup>2</sup>. Tarnowski skwitował opinię wybitnego zmartwychwstańca słowami: „mylił się, było jej [wiary katolickiej] tam więcej, niż się zdawało”<sup>3</sup>.

1 S. Tarnowski, *Zygmunt Krasiński*, t. 2, Kraków 1912, s. 409, 411.

2 Tamże, s. 406.

3 Tamże.

Biograf Krasińskiego, starannie odróżniający „rzeczy świeckie i polityczne” od kwestii stricte dogmatycznych w podejściu autora *Irydiona* do katolicyzmu, wyrażając w ten sposób polemikę z surową opinią przysłego członka Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, miał całkowitą rację. Zygmunt Krasiński afirmował rolę religii, która jako jedyna „łączy prawdziwie rozbitych i rozstrojonych ludzi, bo to najwspólniejsza najsprzeczniejszych fakcyj idea! – i jedna tylko, która wspólną im się stając, może ich spoić i w organizm związać!”<sup>4</sup>. Szczególne walory dostrzegł w katolicyzmie, ponieważ tylko on

jeden zosobiszcza narody wśród plemion, a instytucje hierarchie, rozmaitości i nastroje w narodach; tym samym, że bogaczom nakazując miłosierdzie i miłość, ubogim miłość i wiarę w pośmiertne życie, nie dozwala światu przemiany go rozrabiającej na dwa tylko stronnictwa bijące się o chleba kawał lub sukna łachman, lub złota sztukę<sup>5</sup>.

Katolicyzm zapobiega wyrodzeniu się sporu społecznego i kulturowego w postać „bójki zwierzęcej”, która nie pozostawia „żadnego organizmu wyższego”, a u której końca będzie „kościół powszechny, bezróżnicowy – ale złego! Kościół ciała i chuci tym ciałem rządzących”. Ratunku przed takim scenariuszem wydarzeń należy upatrywać w „duchu katolickim, w przedziwnej mierze umiającym zosobiszczać wszystko, a wiązać one zosobiszczenia węzłem miłości, czyli harmonią zaprowadzać”<sup>6</sup>.

Katolicyzm – jak podkreślał Krasiński – nie tylko trzeba było wyznawać, ale i go „umieć”<sup>7</sup>. Trzeba było umieć zastosować „zosobiszczające” walory katolicyzmu do politycznej, społecznej i kulturowej rzeczywistości, w której znalazł się naród polski w XIX w. Nie jest tematem niniejszego artykułu szczegółowe

4 *List Zygmunta Krasińskiego do Stanisława Małachowskiego, 17 marca 1846*, w: Z. Krasiński, *Listy do Stanisława Małachowskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1979, s. 116–117.

5 Tamże, s. 258–259.

6 Tamże, s. 259.

7 „Ale cóż zrobisz z ludźmi, którzy Ci wiecznie o katolicyzmie prawią, a sami go nie umieją? Nieśmiertelność myśli oderwanej, czystej nigdy nie była ni jest w katolicyzmie, raczej u protestantów”; *List Zygmunta Krasińskiego do Bronisława Trentowskiego, 9 lutego 1858*, w: Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. Z. Sudolski, t. 2, Warszawa 1988, s. 109.

rozważanie zagadnienia „katolicyzm a niepodległość Polski w myśli Krasińskiego”. Należy jednak zaznaczyć, że nie można właściwie przedstawić go bez uwzględnienia tego, co dla wieszczą było początkiem rozważań: celowości dziejów Polski. W jednym z listów pisał:

[Polska] powinna wszelkiemu piekłu stanąć w poprzek i na przełaj wszelkiemu, mówię, bo choć jedno jest, ale przybiera kształty bardzo różne i zwodzi oczy ludzkie, a kształt jego różny pochodzi od tego, czy skupione w jednej osobistości Gengis-CHANOWEJ, czy też po zniknięciu tej osobistości, rozlane po tłumie, a po tłumie wyobrazicielu tradycji Gengis-CHANOWEJ i wschodniego świata, czyhającego na zachodni. Polska nie zginęła, bo świat ocali i zbawi. Gdyby go nie miała ocalić i zbawić, piekło wszelkiego zwrotu przewyciężając, to by zginęła. Kto zewschodni zupełnie Polskę, odzachodniając ją zupełnie, ten ją zgubi<sup>8</sup>.

Warunkiem *sine qua non* wypełnienia przez naród polski tego dziejowego powołania było dochowanie wierności religii katolickiej. Dzięki katolicyzmowi Polska utrzymuje się ponad „otchłanią panteistycznego morza panslawizmu”: „Jeden katolicyzm jej przegrodą do onych głębokich, śmiertelnych fal. Gdyby nie on, jużby jej ciało po nich się rozbijało i powoli topniejąc, zstępowało w głąb”<sup>9</sup>.

Polakom grozi nie tylko „Gengis-CHANOWA” tradycja uosobiona w radykalizmie „moskiewsko-samodzierczym”. „Rzeź ducha”, o wiele groźniejsza aniżeli zgotowana nam przez zaborców „rzeź ciała” (zniszczenie państwa polskiego pod koniec XVIII w.) szykuje również radykalizm „motłochowo-radykalny” idący z zachodu Europy, a rozumiany przez poetę jako nawiązywanie do antykatolickiej tradycji rewolucji francuskiej<sup>10</sup>. Ten ostatni radykalizm znajduje wśród polskich elit politycznych i kulturowych coraz większe grono sympatyków, w którym dominują „krzykacze, małpy 93 roku, pedanty, układacze mimiki

- 8 List Zygmunta Krasińskiego do Augusta Cieszkowskiego, 16 kwietnia 1848, w: Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. Z. Sudolski, t. 1, Warszawa 1988, s. 341.
- 9 List Zygmunta Krasińskiego do Bronisława Trentowskiego, 9 lutego 1858, w: Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego*, t. 2, s. 258.
- 10 G. Kucharczyk, *Myśl polityczna Zygmunta hr. Krasińskiego*, Poznań 1995, s. 55. O „rzezi ducha” zob. List Zygmunta Krasińskiego do Stanisława Małachowskiego, 19 marca 1846, w: Z. Krasiński, *Listy do Stanisława Małachowskiego*, s. 123.

teatralnej mordów i rzezi na przyszłość. Słowem: diabelski pomiot z piekła głupstwa rodem”<sup>11</sup>.

Naród polski musi więc iść między Scyllą moskiewskiego despotyzmu a Charybdą rewolucji, choć – jak się przekonamy – w korespondencji ze zmartwychwstańcami poeta da wyraz głębokiego przekonania, że dwa radykalizmy są dwiema stronami jednego medalu (rewolucji). Warunkiem przejścia jest wierność katolicyzmowi, który jest „iskrą wewnętrzną, stanowiącą duszę Ojczyzny”. Jeśli ulegniemy pokusie wyrzeczenia się tej „iskry”, której ulegli polscy patrioci w XIX w. konwertujący na islam, aby w ten sposób zyskać większą możliwość prowadzenia działalności niepodległościowej na terenie Turcji Otomańskiej (tworzenie polskich legionów), popełnimy „nonsens nonsensów”. Nie można „rozdeptywać nogami religii ojczyste” po to, aby „ciało ojczyzny wzrosło, by jej granice rozszerzonymi lub odzyskanymi były”<sup>12</sup>. Niepodległość – tak, ale nie za wszelką cenę.

*Per nefas* nikt nie zmartwychwstał, ale każdy spuścił się do nicości. Zmartwychwstanie jest wynikiem moralnym postępowania ciągłego *per fas*!  
Tak jak dla osobnika, takżeż i dla narodu<sup>13</sup>.

Dążenie do niepodległości politycznej nie może nas uczynić gorszymi moralnie albo – co gorsza – doprowadzić do utraty najważniejszego celu ludzkiej egzystencji – zbawienia wiecznego. Dążenie do niepodległości musi nas uszlachetniać. Jedynie wzrost w indywidualnej świętości może dać wolność, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i narodowym<sup>14</sup>. Potrzeba więc – pisze Krasiński –

- 11 *List Zygmunta Krasińskiego do Bronisława Trentowskiego*, 4 stycznia 1847, w: Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego*, t. 2, s. 80.
- 12 *List Zygmunta Krasińskiego do gen. Władysława Zamoyskiego*, 29 stycznia 1851, w: Z. Krasiński, *Listy do różnych adresatów*, oprac. Z. Sudolski, t. 2, Warszawa 1991, s. 78.
- 13 *List Zygmunta Krasińskiego do Stanisława Egberta Koźmiana*, 4 grudnia 1851, w: Z. Krasiński, *Listy do Koźmianów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1977, s. 247.
- 14 Swojemu przyjacielowi Augustowi Cieszkowskiemu wieszcz radził: „pamiętaj, jedna tylko rada na to, czystym bądź wewnątrz siebie i świętym, jako cel, jako zamiar, jako miłość do Boga i ludzi. To Cię wyniesie przed Tobą samym ze wszelkiej otchłani, bo nie mówię już o cytadelach, mówię o własnych wewnętrznych przepaściach”. *List Zygmunta Krasińskiego do Augusta Cieszkowskiego*, 2 marca 1848, w: Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego*, t. 2, s. 326.

„świętości narodowej”, która wie, że „Chrystusowość w polityce i dziejach nie inna jak w religii”, która każe wyrzekać się w drodze do niepodległości „środków błotnych” i skłaniać do „przebaczenia uraz i krzywd, podnoszenia się wyżej niż zemsta, wnoszenia miary w świat”. Radzi, by „nie dezorganizować drugich, ale uorganizować siebie – słowem: stać się śród zamętu świata europejskiego najwyższą zacnością moralną, zatem i potęgą”; potęgą, która sprawi, że „skruszy się na nas i Moskwa, skruszy się i Czerwona Rzeczpospolita”<sup>15</sup>.

Zygmunt Krasiński znał założycieli Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Świadczy o tym jego korespondencja z księżmi Aleksandrem Jełowickim i Hieronimem Kajsiewiczem. Znał ich i cenił. Szczególną estymą darzył Kajsiewicza, uważał go „za najdzielniejszego, najszczerzego, najserdeczniejszego” ze wszystkich zmartwychwstańców, który „szeroko-myślnym i głęboko-serdecznym duchem jest”<sup>16</sup>. Wychwalał jego zdolności kaznodziejskie („serce polskie i mowa polska, Skargowa”) i możliwość rozmowy z nim nie tylko na tematy stricte religijne, ale również „tyczące się Topól [Polski]”. U niego też się spowiadał, a szczególnym dowodem zaufania była dyspozycja, jaką poeta pozostawił niespełna pięć lat przed swoją śmiercią. Kajsiewicz, jako członek Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, miał sprawdzić, czy twórczość wieszczka nie zawiera „czegoś heretyckiego”. Gdyby znalazł coś niestosownego, poeta polecał zniszczenie zakwestionowanych przez ks. Kajsiewicza fragmentów swojej twórczości<sup>17</sup>.

- 15 *Listy Zygmunta Krasińskiego do J. Lubomirskiego z 26 lipca i 13 października 1848*, w: Z. Krasiński, *Listy do Jerzego Lubomirskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1965, s. 489–490, 503.
- 16 *List Zygmunta Krasińskiego do J. Lubomirskiego z 20–25 kwietnia 1854*, w: tamże, s. 602. Por. J. Bystrzycki, *Krasiński a Kajsiewicz*, Kraków 1912.
- 17 Poeta miał na myśli poemat *Ostatni*, o czym wspominał w liście do Lubomirskiego w kwietniu 1854 r.: „jeśli dopełni się przeczucie, które kierowało jego wynalezieniem, a pośród śladów, jeśli co znajdziesz heretyckiego, to wyrzuć”; Z. Krasiński, *Listy do Jerzego Lubomirskiego*, s. 601–602. Ojcowie zmartwychwstańcy poważnie podeszli do dyspozycji poety. Ks. Semenenko domagał się (nieskutecznie) od spadkobierców wieszczka, by po jego śmierci nie publikowali *Traktatu o Trójcy w Bogu i trójcy w człowieku*, jako „prowadzącego do panteizmu, czyli wszechbóstwa, a szczególnie do autoteizmu, czyli własności, błędu głównego filozofii niemieckiej”. Publikacja – przekonywał ks. Semenenko – „byłaby krzywdą uczynioną zacnemu zmarłemu”, „najwyższą niesprawiedliwością, okrutnym niemiłosierdziem”; M. Zdziechowski, *Wizya Krasińskiego: ze studyów nad literaturą i filozofią polską*, Kraków 1912, s. 75–76.

Nie tylko afiliacje religijne łączyły poetę ze zmartwychwstańcami. Głoszony przez Krasińskiego program dążenia do „świętości narodowej” jako koniecznej drogi do niepodległości doskonale współgrał z tym, co w swoich pismach i homiliach głosili najwybitniejsi przedstawiciele zgromadzenia (Aleksander Jełowicki, Hieronim Kajsiwicz, Piotr Semenenko) oraz Bogdan Jański. Jego „duchowy ojciec” podkreślał, że „poprzez sam katolicyzm, to jest przez poprawę życia, przez życie religijne, bez żadnego użycia środków rewolucyjnych, ojczyzna nasza może być zbawiona”<sup>18</sup>.

Ta sama myśl obecna jest w słowach skierowanych na początku powstania styczniowego przez ks. Aleksandra Jełowickiego do „hultajającej młodzieży”:

Nie modlą się, a jednak jak mówią, o Ojczyznę dbają. Jeśli dbają o Polskę ci Polacy grzeszni, czemuż nie chcą uczynić dla niej ofiary, mającej wszelką inną uprzędzić ofiarę, ofiary z grzechów swoich? Nie rozumieją, lub nie chcą rozumieć, że bez tej ofiary wszelkie inne ofiary na mało się zdadzą<sup>19</sup>.

Bo jego zdaniem tylko „szukającym Królestwa Bożego będzie też dane i Królestwo Polskie”<sup>20</sup>.

Do „patriotyzmu Bożego”, czyli „miłości ojczyzny w Bogu”, zachęcał w 1843 r. ks. Kajsiwicz w kazaniu *O trojakim życiu i trojakim patriotyzmie*<sup>21</sup>, najpierw wygłoszonym, następnie także opublikowanym. Spostrzeżenie Krasińskiego, że katolicyzm ma wyjątkową zdolność „zosobiszczania”, pobrzmiwa w słowach ks. Semeneki:

miejsce ojczyzny w duszy zastępuje Kościół, nie żeby ojczyzna co na tym straciła, lub tym mniej z duszy była rugowana, ale że ojczyzna wchodzi do Kościoła, a Kościół ojczyznę obejmuje i przytula do łona<sup>22</sup>.

18 Cyt. za: B. Szlachta, *Ład. Kościół. Naród*, Kraków 1996, s. 38.

19 A. Jełowicki, *Cztery kazania narodowe*, Lipsk 1864, s. 4.

20 Tamże, s. 23.

21 H. Kajsiwicz, *O duchu rewolucyjnym. Wybór pism*, wstęp B. Szlachta, Kraków 2009, s. 59.

22 Cyt. za: W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym*, t. 1, Warszawa [b.r.w.], s. 215.

Z kolei ks. Jełowicki mówił:

wiarą stanowiącą życie narodowości polskiej jest jedynie wiara apostołska, katolicka, rzymska, i to tak dalece, że nie tylko lud nasz, lecz i okoliczne ludy, na zaszczyt i chwałę narodu naszego, wiarę katolicką zowią wiarą polską [...] wiarą szczeropolską jest wiara katolicka, przeto rząd polski i polityka polska powinny być szczerokatolickie<sup>23</sup>.

Krasińskiego łączyło ze zmartwychwstańcami również spojrzenie na problem rewolucji. Poeta nie miał wątpliwości, że „rewolucje w porządku społecznym są potwornościami” i „chorobą ludzkości, a nie jej zbawieniem”<sup>24</sup>. Każdy rewolucjonista – jak podkreślał – popełnia ten sam błąd, mianowicie nie przyjmuje do wiadomości, że „na ziemskim świecie z bydłat nie sposób utworzyć Królestwa Bożego i kto marzy o nim jako nie o celu, ale o rzeczywistości na jutro gotowej, ten tylko dochodzi do królestwa szatańskiego”<sup>25</sup>.

Przed oczekiwaniem czegoś pozytywnego od „rewolucji społecznych obcych” przestrzegali rodaków ks. Kajsiewicz w 1849 r. w *Kazaniu o duchu narodowym i duchu rewolucyjnym*, podkreślając, że po importowanych z zewnątrz przewrotach niczego innego „jak tylko większego zła” można się spodziewać<sup>26</sup>.

Korespondencję autora *Irydiona* z księżmi Jełowickim i Kajsiewiczem można potraktować jako ministudium rewolucji. W liście skierowanym do pierwszego Krasiński daje krótki opis sytuacji („epoki antychrystów”), określonej przez „wszystkie absolutyzma ludzkie, czy moskiewsko-samodzierzne, czy motłochowo-radykalne”<sup>27</sup>. W podobny sposób analizował zagrożenia rewolucyjne w korespondencji z ks. Kajsiewiczem<sup>28</sup>.

23 A. Jełowicki, *Cztery kazania narodowe*, s. 27.

24 *List Zygmunta Krasińskiego do Bronisława Trentowskiego, 19 maja 1849*, w: Z. Krasiński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego*, t. 2, s. 190.

25 *List Zygmunta Krasińskiego do Stanisława Małachowskiego, 3 kwietnia 1846*, w: Z. Krasiński, *Listy do Stanisława Małachowskiego*, s. 142. Szerzej na temat rewolucji pojmowanej przez Krasińskiego zob. G. Kucharczyk, *Myśl polityczna Zygmunta hr. Krasińskiego*, s. 43–55.

26 H. Kajsiewicz, *O duchu rewolucyjnym*, s. 126.

27 *List Zygmunta Krasińskiego do Aleksandra Jełowickiego z 26 grudnia 1848*, w: Z. Krasiński, *Listy do różnych adresatów*, t. 2, s. 226.

28 „Okropny absolutyzm na świecie idzie! Po nim będzie okropny demagogizm! Wszędzie krew, ucisk, tyrania i kłamstwo”: *List Zygmunta Krasińskiego do Hieronima Kajsiewicza z 22 sierpnia 1849*, w: tamże, s. 255.

Z biegiem czasu poeta dostrzegł inne „piekielne sojusze”, wiodące do powszechnych wstrząsów rewolucyjnych. W 1852 r. dzielił się z ks. Kajsiwiczem przekonaniem, że dojdzie do sojuszu niemieckiego protestantyzmu z Kościołem wschodnim, a właściwie z

władzą świecką [caratem], na opość której ten Kościół wybudowany! Ta władza nie odmówi pomocy. Zaciągnie do swoich szeregów niemieckie sekty, ukarni je i poprowadzi przeciwko Romie!<sup>29</sup>.

Jego zdaniem głównym sprawcą przewrotów rewolucyjnych jest carska Rosja<sup>30</sup>. Konflikt „Moskwy i czerwonych” jest tylko pozorny, bo – jak przekonywał poeta w 1849 r. ks. Jełowickiego – zarówno Moskwa, jak i radykalne prądy społeczne oraz polityczne dążą do „zabrudzenia i zazbrodniczenia sprawy porządku i sprawy wolności”<sup>31</sup>. System rosyjskiego samodzierżawia jest zinstytucjonalizowaną rewolucją. Ta myśl, tak charakterystyczna dla spojrzenia Krasińskiego na Rosję, wyraźnie pobrzmiwa w jego korespondencji ze zmartwychwstańcami. W 1856 r. przekonywał ks. Kajsiwicza:

jak inni wstydzą się złego, tak oni [Rosjanie] wstydzą się dobra. Skoro coś dobrego popełnią, zda im się zaraz, że się sprzeniewierzyli tradycji swej, że siebie samych i misterium państwa zdradzili!<sup>32</sup>.

A „misterium” rosyjskiego państwa jest rewolucja i dążenie do jej „eksportu”. Poeta nie wierzył w dobre intencje Rosji po przegranej przez nią wojnie krymskiej. Nie sądził, że pod rządami nowego cara – Aleksandra II Rosja z „rozbójnika” zamieni się w cywilizowane państwo. Wręcz przeciwnie, przewidywał, że Rosję czeka krwawa rewolucja na podobieństwo francuskiej

29 *List Zygmunta Krasińskiego do Hieronima Kajsiwicza z 1 sierpnia 1852*, w: tamże, s. 258.

30 Szerzej na ten temat zob. J. Fiećko, *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejednaniu*, Poznań 2005.

31 *List Zygmunta Krasińskiego do Aleksandra Jełowickiego z 13 sierpnia 1849*, w: Z. Krasiński, *Listy do różnych adresatów*, t. 2, s. 228.

32 *List Zygmunta Krasińskiego do Hieronima Kajsiwicza z 12 września 1856*, w: tamże, s. 264.

z 1789 r., a nowy car z pewnością nie przestanie uważać się za „dziedzica srogości mongolskich”<sup>33</sup>.

Jednak różne emanacje rewolucyjnego zagrożenia obserwowane w XIX-wiecznej Europie są skutkiem innej rewolucji, która dokonała się na Starym Kontynencie pod koniec XVIII w. „Rozbiór Polski był odspołecznieniem społeczeństwa europejskiego”<sup>34</sup> – pisał Krasieński do ks. Kajsiewicza w 1856 r. Dlatego odbudowa państwa polskiego będzie przeciwieństwem rewolucji. Przywróci „równowagę cielesną Europy” i wypełni „nieubłaganą konieczność moralną”<sup>35</sup>. Jedynie niepodległa Polska jest w stanie oddalić od naszego kontynentu rewolucyjny kataklizm niesiony przez „absolutyzma ludzkie”<sup>36</sup>.

Podobną diagnozę procesów rewolucyjnych znajdujemy w pismach zmarłych wstawienników. Rozbiory Polski „jasno pokazały, że nie ma już w polityce ani prawa, ani sprawiedliwości, że siła sama wszystko znaczy”, a „lekcji” tej „ludy aż nadto dobrze i aż nadto prędko nauczyły się”<sup>37</sup>. Przypominają się słowa Krasieńskiego, że „Mikołaj a komunizm jedno zupełnie to samo, z Mikołaja wyjdzie komunizm jak z komunizmu wyjdzie Mikołaj”<sup>38</sup>, kiedy czyta się Kajsiewicza: „we Francji, w Niemczech, gwarzą o komunizmie, w Rosji wprowadzają go w życie”<sup>39</sup>.

- 33 *Listy Zygmunta Krasieńskiego do Hieronima Kajsiewicza z 11 i 12 września 1856*, w: tamże, s. 261, 264.
- 34 *List Zygmunta Krasieńskiego do Hieronima Kajsiewicza z 12 września 1856*, w: tamże, s. 265.
- 35 Tamże.
- 36 *List Zygmunta Krasieńskiego do Aleksandra Jełowickiego z 26 grudnia 1848*, w: tamże, s. 226.
- 37 H. Kajsiewicz, *Kazanie o duchu narodowym i duchu rewolucyjnym*, w: tenże, *O duchu rewolucyjnym*, s. 110.
- 38 *List Zygmunta Krasieńskiego do Bronisława Trentowskiego z 10 marca 1849*, w: Z. Krasieński, *Listy do Augusta Cieszkowskiego*, t. 2, s. 177.
- 39 *Polski duchowny odnosił się do struktury społeczeństwa rosyjskiego, w którym chłopstwo, „a to połowa Rosji, pokazuje także zachcianki komunistyczne”*; H. Kajsiewicz, *Papiestwo i sprawa rzymska z punktu widzenia petersburskiego przez dyplomatę rosyjskiego*, w: tenże, *O duchu rewolucyjnym*, s. 145–146.

## Bibliografia

- Bystrzycki J., *Krasiński a Kajsiewicz*, Kraków 1912.
- Feldman W., *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym*, t. 1, Warszawa [b.r.w.].
- Fiećko J., *Rosja Krasińskiego. Rzecz o nieprzejednaniu*, Poznań 2005.
- Jełowicki A., *Cztery kazania narodowe*, Lipsk 1864.
- Kajsiewicz H., *O duchu rewolucyjnym. Wybór pism*, wstęp B. Szlachta, Kraków 2009.
- Krasiński Z., *Listy do Augusta Cieszkowskiego, Edwarda Jaroszyńskiego, Bronisława Trentowskiego*, oprac. Z. Sudolski, t. 1–2, Warszawa 1988.
- Krasiński Z., *Listy do Jerzego Lubomirskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1965.
- Krasiński Z., *Listy do Koźmianów*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1977.
- Krasiński Z., *Listy do Stanisława Małachowskiego*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 1979.
- Krasiński Z., *Listy do różnych adresatów*, oprac. Z. Sudolski, t. 1–2, Warszawa 1991.
- Kucharczyk G., *Myśl polityczna Zygmunta hr. Krasińskiego*, Poznań 1995.
- Szlachta B., *Ład. Kościół. Naród*, Kraków 1996.
- Tarnowski S., *Zygmunt Krasiński*, t. 1–2, Kraków 1912.
- Zdziechowski M., *Wizyta Krasińskiego: ze studyów nad literaturą i filozofią polską*, Kraków 1912.